

Fascynować drogą błogosławieństwa!

***Z ks. Markiem Dziewieckim – autorem nowej książki o kapłaństwie –
rozmawia Magdalena Korzekwa***

W Edycji Świętego Pawła ukazała się Ksiądz nowa książka, związana z Rokiem Kapłańskim: „Mężczyzna mocny miłością. Być księdzem dzisiaj”. Dlaczego akurat taki tytuł?

Już w tytule chciałem podkreślić to, że w naszych czasach potrzebujemy księży męnych w głoszeniu Jezusa na miarę męstwa i świętości Jana Pawła II czy ks. Jerzego Popiełuszki. To właśnie mężczyzn powoływał Jezus na swoich uczniów. Nie znaczy to, że mężczyźni są lepsi czy bardziej święci niż kobiety. Raczej przeciwnie, to o kobietach Jezus mówił, że kochają bardzo, a nas – mężczyzn – stanowczo upominał. Nawet do Piotra powiedział: „Zejdź Mi z oczu, szatanie!” (Mk 8, 33). Jezus powoływał i powołuje do kapłaństwa mężczyzn po to, by byli mężni.

Mężni w czym?

Przede wszystkim mężni w prawdzie i miłości. Mężni w fascynowaniu ludzi tej ziemi Bogiem, Jego mądrą miłością i Jego macierzyńską czułością. Ksiądz ma być kimś męznym, stanowczym i wytrwałym w fascynowaniu ludzi człowieczeństwem, wolnością, wielkimi marzeniami, świętością. Ksiądz to ktoś męzny w fascynowaniu współczesnych ludzi drogą Chrystusa, drogą błogosławieństwa i życia w świecie, który proponuje nam drogę przeciętności, egoizmu, chwilowej przyjemności, drogę podporządkowania się ideologiom i modom, które prowadzą do rozczarowania, agresji i cywilizacji śmierci.

Co stanowi istotę powołania kapłańskiego?

Ksiądz – jak każdy chrześcijanin – to ktoś powołany do wielkiej i wiernej miłości! To ktoś, kto w każdej sytuacji, w najtwardszej nawet rzeczywistości, jest przyjacielem Boga i ludzi. To ktoś, kto rozumie wszystkie sfery człowieczeństwa, a nie tylko moralność, duchowość czy religijność. To ktoś, kto prowadzi dorosłych, młodzież i dzieci na głębię wiary, wartości i pragnień. Ksiądz jest po to, by przypominać, że chrześcijaństwo to nie zbiór zakazów i nakazów, to nie straszenie piekłem czy pocieszanie niebem, ale to najbardziej zaskakująca i wzruszająca historia miłości we wszechświecie! To historia Boga, który jest miłością, który z miłości nas stworzył i który każdego z nas kocha także wtedy, gdy my jeszcze – czy znowu – nie kochamy. Ksiądz wierny powołaniu zachwyci ludzi pięknem świata, którym Bóg nas obdarzył, pięknem przyrody i natury, pięknem naszych serc i pragnień, pięknem czystości i przyjaźni. Łaskę zbawienia najłatwiej przyjmują bowiem ci, którzy najbardziej zachwycają się pięknem Bożego stworzenia.

Niektórzy ludzie sądzą, że księża mają dużo wolnego czasu, gdy już odprawiają Mszę świętą i skończą dyżur w kancelarii. Jakie są główne zadania księdza w codzienności?

Ksiądz wierny powołaniu od świtu do nocy uczy myśleć i kochać jak Chrystus. Jest obecny w swojej wspólnotce po to, by od rana do wieczora kochać i by wyrażać miłość nie tylko słowami, ale także ofiarną troską i byciem obok tych, którzy potrzebują wsparcia. Powołaniem księdza jest komunikować miłość również ciszą, zwłaszcza ciszą modlitwy. A także cierpliwie wyjaśniać zasady miłości, które

przecież nie są łatwe, gdyż Chrystus uczy nas dobierania słów i czynów miłości w sposób dostosowany do zachowania tej drugiej osoby. On wspierał ludzi szlachetnych, upominał błądzących, bronił siebie i innych przed krzywdzicielami, publicznie demaskował ludzi przewrotnych, a troskę o Kościół zawierał tym, którzy kochali bardziej niż inni – jak Piotr.

Być księdzem w codzienności to mężnie chronić ludzi bezradnych i krzywdzonych. To ze szczególnym szacunkiem i wdzięcznością odnosić się do kobiet. To stanowczo wspierać rodziny i chronić ich domowego szczęścia. To dźwigać współodpowiedzialność za wzajemną miłość, wierność i czułość małżonków, bo przecież to właśnie my, kapłani, przygotowujemy narzeczonych do sakramentu małżeństwa, jesteśmy urzędowymi świadkami składanej przysięgi przez nich przysięgi, modlimy się za nich na co dzień i pomagamy im w szlachetnym wychowaniu ich dzieci, by także one stały się kiedyś zdolne do wielkiej i wiernej miłości w małżeństwie i rodzinie.

Czy w takim razie ksiądz wierny powołaniu to rodzaj szlachetnego, bezinteresownego działacza społecznego?

W żadnym przypadku! Po pierwsze dlatego, że działalność społeczna nie jest powołaniem. To byłoby zbyt mało! Z działalności społecznej zawsze można się wycofać. Działalność społeczna nie zobowiązuje na zawsze, nie zobowiązuje do wielkiej miłości, nie prowadzi do oddania życia za kogoś. Nie istnieje powołanie do bycia działaczem społecznym. Jest natomiast powołanie do świętej miłości w małżeństwie, kapłaństwie czy w życiu konsekrowanym. Ksiądz to nie działacz lecz mistyk! To ktoś, kto najpierw jest, a potem działa. Ksiądz wierny powołaniu to ktoś zafascynowany Bogiem, Jego miłością, Jego pięknem, Jego obecnością. Tak, jak mąż fascynuje się ukochaną żoną i ciągle szuka jej bliskości, tak ksiądz fascynuje się Bogiem, a jego największą radością jest życie w obecności Boga.

Ksiądz wierny powołaniu w dzień i w nocy szuka oblicza Boga i ze Świętym Janem woła: przyjdź Panie Jezu! To ktoś, kto ufa Bogu bardziej niż sobie, bo wie, że Bóg jest zawsze wierny swoim obietnicom. To ktoś podobny do Abrahama, bo zawiera Bogu tych, których kocha najbardziej. Także wtedy, gdy wydaje się, że ze względu na Boga musi ich utracić, albo oddalić się od nich. Ksiądz to ktoś podobny do Mojżesza, bo mocą Boga – mocą Jego obecności, mocą Jego prawdy, miłości i sakramentów – wyprowadza ludzi z niewoli grzechu, naiwności, słabości, uzależnień czy ignorancji po to, by ich prowadzić do krainy błogosławieństwa, radości i świętości.

Żyjemy w cywilizacji, która boi się Chrystusa i w której także księża przeżywają kryzys...

To bolesna prawda. Bardzo bolesna! Również księża potrzebują Zbawiciela, nawrócenia, czujności. Jezus w twardych słowach upominał właśnie nas, duchownych: biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, biada wam, ślepi przewodnicy, bo sami do nieba nie wejdziecie, a innym przeszkadzacie (por. Mt 23,13-36). Mam nadzieję, że ta książka pomoże księżom naszych czasów na nowo zachwycić się darem powołania do miłości wielkiej, wiernej i mężnej w świecie, który promuje egoizm, niewierność i przewrotność. Mam też nadzieję, że niniejsza publikacja pomoże ludziom świeckim lepiej rozumieć nas, księży, naszą misję i osobistą sytuację każdego z nas. My, księża XXI wieku, potrzebujemy wsparcia ze strony świeckich. Potrzebujemy parafian, którzy z nami współpracują, modlą się za nas i stawiają nam wysokie wymagania. Jezus upewnia nas o tym, że im bardziej ktoś kocha, tym większe wymagania stawia kochanej osobie i do tym większej miłości ją prowadzi. Jezus marzy o świętych kapłanach, o mężczyznach mocnych miłością. Niech to będzie marzenie wszystkich Czytelników książki o byciu księdzem dzisiaj.